Nr. 270. Niedziela Dnia 3 Października 1920 roku.

CENA PRENUMERATY:
Łodzi miesięcznie mk. 40,— kwartalnie mk. 120,—, dla robotników miesięcznie mk. 32.—
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—,
Na prowincji miesięcznie mk 45,—, kwartalnie mk, 135,—.
Za granicę miesięcznie marek 60,—

Numer pojedyńczy:
2 marki.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretarjat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 8 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedyńczy 2 marki

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowe.
Zwyczajne: mk. 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy (str. 7 łamów). **Drobne:** 40 fen. za wyraz, najmniej mk. 4,—. Dla poszukujących pracy 20 fen. za wyraz. **Nadesłane** przed tekstem mk. 7.— w tekście mk. 8.— po tekście mk. 6.— za wiersz petitowy jednołamowy (str. 5 łamów). **Nekrologi** mk. 2.50 za wiersz petitowy (strona 5 łamów). **Komunikaty** mk. 3,50 za wiersz.
Zamiejscowe.
Zwyczajne mk. 3.—, **drobne** 55 fen. **nadesłane** przed tekstem mk. 8,— w tekście mk,10,—, za tekstem mk. 6,— **nekrologi** mk. 4,—.
Zagraniczne.
100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Już się rozpoczęła

SPRZEDAŻ OBLIGACJI

4% Państwowej Pożyczki Premjowej

DNIA 6-go LISTOPADA 1920 r.

będzie wylosowana z pośród tej ilości obligacji, jaka istotnie oddana została do sprzedaży

PIERWSZA MILJONOWA PREMJA

wypłacana wygrywającemu **bez jakichkolwiek potrąceń nie później niż w 14 dni** od daty przedstawienia odnośnej obligacji.

Lokata oszczędności i kapitału w obligacjach 4% Państwowej Pożyczki Premjowej, jest racjonalnem, celowem i korzystnem zabezpieczeniem gotówki.

Obligacjami tej pożyczki można posługiwać się jak gotówką, składając je w pełnej wartości nominalnej, jako: wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych.

Kuponami tej pożyczki można płacić cła i podatki państwowe. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i Pocztowa Kasa Oszczędności będą przyjmowały bez żadnej opłaty na przechowanie Obligacje 4% Państwowej Pożyczki Premjowej, aby uchronić posiadaczy przed pożarem, kradzieżą lub zgubą obligacji.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej

4% Państwowa Pożyczka Premjowa będzie przerachowana

po kursie o 10% wyższym

od kursu ustalonego dla wymiany znaków obiegowych

W każdą sobotę w ciągu pierwszych dwudziestu lat

będzie wylosowywana jedna wygrana w kwocie

MILJONA MAREK POLSKICH

Do pierwszego ciągnienia

CENA OBLIGACJI TYLKO 1,000 Mk.

bez doliczania odsetek.

Teatr Polski
Dzielna 18.
Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza

Niedziela 3 X o g. 12 w poł. po cenach minim. III poranek dramatyczny:
Słońce i satyra w Panu Jowialskim
r... ... Zelwerowicz.

O g. 3 po poł. po cenach popularn
„Wyzwolenie"
dram. narod. St. Wyspiańskiego.

O g. 8 wiecz. z udziałem M. Majdrowiczówny i A. Węgierki
„Papierowy kochanek"
3 akty z prolog. nap. J. Szaniawski

PODZIĘKOWANIE.
S. D-rowi Tochtermanowi za staranną i troskliwą opiekę podczas choroby, składam niniejszym serdeczne podziękowanie
Regina Bergmanówna.

Bolszewicy a sprawa pokoju.

Jak głoszą wiadomości z ostatnich dni, Lenin w niewiadomo której już mowie swojej (a zwykł je wygłaszać nietylko dla komunistów Rosji, ale również i komunistów świata całego) wypowiedział zdanie następujące:

„Marsz bolszewicki na Warszawę miał, jako jedyny skutek, wzmocnienie prądów reakcyjnych".

W zdaniu tem zawarte zostało wprawdzie przyznanie się do porażki, ale nie jest ono pozbawione równocześnie i pierwiastku agitacyjnego, który można byłoby streścić w takich krótkich słowach: Komuniści świata całego, więcej nawet — radykali wierzeń wszystkich i odcieni, pamiętajcie o tem, że nasza chęć szczera wyzwolenia ludu z pod jarzma burżuazji i kapitału spotkała się z oporem ze strony żywiołów reakcyjnych. Jeśli więc chcecie zwycięstwa postępu, zwycięstwa szczytnych haseł, mających na celu równouprawnienie mas, musicie zdwoić wysiłek, potroić energię. I wtedy znowu — do boju — do walki z reakcją świata!

Że taką miał myśl „krwawy car" Rosji, wynika choćby z dalszego ciągu jego przemówienia, ze słów: „A kiedy rząd angielski wystosował do sowietów ultimatum, to robotnicy angielscy stworzyli „wydział pracy", który jest panem położenia w Anglji."

Szło więc Leninowi w jego mowie ostatniej o to, aby obudzić rzesze adherentów bolszewizmu, zmusić je do bardziej intensywnej agitacji przeciw rządom i przemocy „reakcji".

Nie będziemy wchodzili w to, jaka naprzykład „reakcja" w Polsce rzuciła się do walki na śmierć i życie z barbarzyństwem zwolenników czerwonego terroru; nie będziemy wskazywali, iż wszystkie na gruncie państwowości polskiej stojące odłamy społeczeństwa — nawet najskrajniejsza lewica (rozumie się poza komunistami, na szczęście, bardzo u nas nielicznymi) — stanęły w zwartym szeregu naprzeciw zbliżającego się niebezpieczeństwa.

Są to rzeczy aż nazbyt dobrze znane każdemu.

Podkreślamy jednak z całym naciskiem, że w wystąpieniu wodza sowietów moskiewskich tkwi — jak zresztą zawsze dotychczas — dowód, iż bolszewicy bynajmniej nie myślą walki dalszej zaprzestać.

Utwierdza nas w tem przekonaniu fakt inny:

W chwili, gdy delegacja pokojowa z p. Joffem na czele składa w Rydze na ręce delegacji polskiej całkiem nieoczekiwane warunki pokojowe — warunki nie do przyjęcia, jak słusznie oświadczył w wywiadzie piątkowym min. Sapieha; w chwili tej centralny komitet bolszewicki uchwala w Moskwie olbrzymią większością głosów, a prasa bolszewicka roznosi to na świat cały, iż „Rosja sowiecka nie jest w stanie prowadzić dalej kampanji przeciw Polsce", wobec czego delegacja rosyjska ma się postarać o jaknajrychlejsze zawarcie pokoju.

Zdawać mogłoby się każdemu, iż takie dziwne zestawienie wynika jedynie z nieporozumienia.

Ale tak nie jest.

Uchwała centralnego komitetu moskiewskiego ma na widoku znowu atuty agitacyjne.

I przecież to takie proste: ogłasza się, — i tak, aby wszyscy dosłyszeli, iż sowiety nie mogą walczyć dalej i za wszelką cenę pragną pokoju; a jednocześnie stawia się Polsce warunki, na które w żaden sposób zgodzić się ona nie może — nie ma prawa.

Więc co z tego wyniknie?

Otóż to, iż wszystkiemu winna będzie Polska. Jej polityka imperjalistyczna, jej burżuazyjna nienawiść do proletarjatu, do ludu, do postępu.

Przedstawicielstwo „ludu" rosyjskiego wyciąga do zgody ręce, ale ręce te odtrąca „burżuazja" polska. A popiera ją w tem „burżuazja" świata całego!

Więc dalej! Wszyscy przeciwnicy burżuazji, przeciwnicy kapitału — łączcie się do walki krwawej z ohydą, której najjaskrawszym objawem jest — Polska!

Że taki jest cel bolszewików, nie ulega dla nas żadnej wątpliwości. Czy jednak celu tego swojego dopną, to już kwestja inna.

I mamy wrażenie, że nie! Że ich postępowanie łatwo zostanie zrozumiane i znowu, jako jedyny skutek wywoła tem większe „wzmocnienie prądów reakcyjnych."

Ale będzie to „reakcja" nie w tym sensie, jakby wmówić chciała światu całemu klika Lenina i Trockiego, popierana gorliwie — choć może niezupełnie jawnie — przez Niemców; będzie to natomiast reakcja zdrowa i jedynie wskazana, mająca na celu uwolnienie świata od zmory bolszewizmu, usunięcie radykalnie zarazy, która dziś trapi Rosję, ale zagraża również i innym państwom poważnie.

Nim jednak uzdrowienie stosunków nastąpi, rząd polski i nasza delegacja pokojowa muszą się mieć na baczności. Prowadzą bowiem rokowania z lisem przebiegłym, który czasami udaje potulnego, ale gotów jest w każdej chwili jadem nabrzmiałe zęby utopić w ciele Polski.

NOWOOTWARTY SKLEP
„Spółka Bławatna"
z ogr. odp. przy ul. Przejazd nr. 1,
poleca w wielkim wyborze po cenach tanich materjały wełniane i półwełniane:
Na kostjumy. suknie i bluzki. Jedwabie na suknie, batysty, płótna, prześcieradła, madapolamy i chustki.

Plebiscyt na Górnym Śląsku.

Bytom, 2 października (P.A.T.) Wobec powtarzania się pogłosek, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się w połowie listopada, wrocławska dyrekcja kolejowa ogłosiła odezwę, by jej podano do 15-go października ilość osób, które mają się udać z Niemiec jako urodzone na Górnym Śląsku, w celu głosowania, a to dla tego, aby na czas można było wydać odpowiednie zarządzenia dla przewiezienia tych osób.

Porażka Niemców.

Nauen, 2 października (P.A.T.)—Radjo. Konferencja ambasadorów w Paryżu odrzuciła protest niemców przeciwko rozstrzygnięciu, dotyczącemu plebiscytowego terytorjum Prus Wschodnich, **według którego część prawego brzegu Wisły z 5-iu wsiami została przyznana Polsce.**

Zaniepokojenie w Sowdepji.

Warszawa, 2 października (tel. wł.) Z dzienników sowieckich nadchodzą wiadomości, że władze sowieckie zaniepokojone są krytyczną sytuacją, jaka wytworzyła się na frontach wskutek pochodu wojsk polskich i gen. Wrangla.

Zdaniem tych dzienników sytuacja w armji sowieckiej jest tragiczna z powodu braku żywności i umundurowania. W kołach sowieckich w Moskwie obawiają się, że pod naciskiem zachodu, Rumunja, Czechy, Węgry, Jugosławja mogą wystąpić przeciw bolszewikom. Sowiecka „Prawda" komentuje, że kryzys na froncie wywołany jest postępem wojsk gen. Wrangla, który dąży na północ i północny zachód, by odciąć wojska czerwone od wygodnej przeprawy na Dnieprze, oraz do połączenia się z wojskami polskiemi i ukraińskiemi.

Bolszewicy uciekają z Rosji.

. **Warszawa**, 2 października (tel. wł.) Od pewnego czasu wielu kierowników ruchu bolszewickiego w Rosji ucieka za granicę, aby się tam zainstalować na stałe. Już obecnie w Berlinie do 120 z górą przebywa tam najwybitniejszych bolszewików. Między innymi schronił się do Berlina słynny bolszewik Pfeffer, prezes czrezwyczajki. Rokorz ten swego czasu spowodował śmierć św. p. Lutosławskich. Jednocześnie nadchodzą wiadomości z sowdepji, że marynarze, jedyna dotychczasowa podstawa armji bolszewickiej coraz bardziej dezerterują z frontu.

Zwycięstwa Wrangla.

KONSTANTYNOPOL 2 października (PAT). — Wied. B. K. Agencja Hawasa podaje sprawozdanie z frontu generała Wrangla: 13 armja czerwona, która została zaatakowana na flankach i z tyłu, cofa się w popłochu. W okolicy Aleksandrowska uciekają bolszewicy na froncie przeszło 200 wiorst szerokim. Wzięto przeszło 1000 jeńców, 50 armat, kilkaset karabinów maszynów, 8 pociągów pancernych, 3 samochody pancerne, 7 samolotów i wiele materjału wojennego.

Sojusz polsko-francuski zacieśnia się.

POZNAŃ, 2 października. (Tel. wł.) Prezydent ministrów francuskich Leygues przyjął na specjalnej audjencji posła polskiego hr. Adama Zamoyskiego. Podczas audjencji omawiane były sprawy wschodnie, zagadnienia pokojowe z bolszewją, przyczem Leygues wykazał nader życzliwe zainteresowanie sprawami polskiemi, zapewniając naszego posła, że Francja udzieli Polsce zawsze jaknajdalej idącego poparcia oraz, że będzie w dalszym ciągu trzymać się linji gabinetu Milleranda.

Poseł Zamoyski odniósł jaknajlepsze wrażenie z audjencji oraz przekonanie o stałości i trwałości przyjaznych stosunków Francji do Polski.

Akcja wojsk polskich

Rozbicie resztek armji sowieckiej.

WARSZAWA, 2 października (PAT.)—Komunikat sztąbu generalnego wojsk polskich z dnia 2 października:

Celem ostatecznego rozbicia resztek armji sowieckiej, cofającej się po poniesionej w ciągu ostatnich dni klęsce, nasze oddziały pościgowe przekroczyły rzekę Serwecz **i zajęły przytem Nowogródek.**

Na południe od Prypeci już tylko konnica nasza ściga cofającego się nieprzyjaciela.

W minionym właśnie tygodniu stojący u bram Białegostoku, Brześcia Litewskiego, Zamościa i Lwowa nieprzyjaciel, który miał zamiar podjęcia ponownej ofenzywy, **został odrzucony o 100 do 150 kilometrów, ponosząc ciężkie straty w zabitych, ranionych, jeńcach i materjale. 16 dywizji sowieckich zostało bądź to w całości, bądź to częściowo rozbitych.** Reszta poniosła w ostatnich walkach znaczne straty i została zmuszona do ogólnego odwrotu.

Sztaby 3-ej i 4-ej armji, 21, 55, 47 i 41 dywizji sowieckich oraz kilkadziesiąt sztabów brygad, pułków i bataljonów dostało się w nasze ręce. Zarejestrowana dotychczas ilość jeńców i zdobyczy z tej ostatniej akcji wynosi: 42 tysiące jeńców, 160 dział, 950 karabinów maszynowych, 18 automobili pancernych, 7 pociągów pancernych, 3 nieuszkodzone aeroplany, 21 parowozów, 2540 wagonów, 10 samochodów, liczne tabory i obfity materjał wojenny, który świadczy dobitnie o wielkich przygotowaniach nieprzyjaciela do akcji zaczepnej.

Z najwyższem uznaniem podkreślić należy świetną pracę bojową naszych oddziałów, które w ostatnich walkach złożyły ponownie liczne dowody niezwykłego bohaterstwa i wytrwałości.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Niczego się nie nauczyli.

Pod powyższym nagłówkiem podaje kwidzyńska „Gazeta Polska" następującą ocenę postępowania Niemców.

Niemcy uchodzą w opinji za naród, obdarzony trzeźwym rozsądkiem i zdolnością należytego oceniania wypadków i każdorazowego położenia politycznego. Wojna światowa nie potwierdziła przecież tych sądów. Dyplomacja niemiecka okazała się jedną z najbardziej nieudolnych i zaprzepaściła wszystkie zdobycze swojego żołnierza. Zemściła się niezdolność dyplomatów niemieckich na Niemcach stokrotnie. Mimo tylu zwycięstw ponieśli Niemcy straszną klęskę. Klęska jednakowoż nie nauczyła ich niczego. Obudziła tylko w nich ducha odwetu i zemsty. Nienawiść zaś, wiadomo, jest złym doradcą.

Wojna światowa wykopała przepaść między Niemcami a resztą świata cywilizowanego. W interesie własnym powinni Niemcy starać się o doprowadzenie za wszelką cenę do porozumienia z innemi narodami. Nakazuje to trzeźwa polityka i ocena dzisiejszej sytuacji. Konferencja w Spaa wykazała, że groźba, pobrzękiwanie szabelką nie wzbudzą do Niemiec zaufania. I mimo, że już upłynął rok od formalnego podpisania pokoju, a dwa lata mijają od czasu zaprzestania operacji wojennych, Niemcy wciąż nie mają dostępu do wspólnego stołu obrad narodów cywilizowanych ciągle znajdują się na uboczu, ciągle odwraca się od nich cały świat.

Całkowita wina takiego stanu rzeczy leży po stronie samych Niemiec. Duch imperializmu i militaryzmu. duch nienawiści niechrześćjańskiej do wszystkiego, co nie niemieckie, żyje w nich ciągle. Duch ten pokutuje zarówno w szerokich masach społeczeństwa niemieckiego, jak i wśród polityków i dyplomatów, stojących na czele rządu. Całe stanowisko Niemiec wobec wojny polsko-bolszewickiej było i jest wynikiem nienawiści do Polski i Francji.

Każdy trzeźwo patrzący polityk zrozumiał by wtedy, że mimo nawet chwilowego powodzenia armji czerwonej, traktat wersalski nie może być zmieniony, że przeto nie doprowadzi do celu przymierze z bolszewikami, przymierze takie przeciwnie jeszcze bardziej spotęguje nieufność koalicji do Niemiec, zaostrzając i tak już ciężkie położenie państwa niemieckiego.

Mimo to rząd berliński całą siłą pary parł do porozumienia z bolszewikami. Pozornie ogłosił neutralność, w rzeczywistości zaś popierał w miarę możności rząd sowiecki. Jak donoszą ostatnie dzienniki, w chwili, gdy bolszewicy stali pod Warszawą, odbyła się w Prusach Wschodnich konferencja Trockiego z przedstawicielami generalnego sztabu niemieckiego, w której podobno brali udział również reprezentaci rządu niemieckiego. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że stanowisko rządów koalicyjnych wobec Niemiec musi pozostać nadal nie ufne. Niemcy zaś dzięki takiej polityce są nadal odosobnieni w polityce międzynarodowej.

Stanowisko rządu berlińskiego jest tylko wynikiem jednolitej opinji społeczeństwa, w którem przeważają żywioły nacjonalistyczne, którym trudno pożegnać się z myślą panowania nad światem. Po złamaniu siły militarnej pozostała im jedyna broń, nienawiści Co jakiś czas przeto zdarzają się wypadki, które pogarszają i tak nie całkiem dobry stosunek Niemiec do koalicji. — Niezałatwiono jeszcze sprawy zrzucenia z budynku ambasady francuskiej w Berlinie flagi francuskiej, a niedługo potem przyszło znane zatrzymywanie transportów koalicyjnych przez niemieckie organizacje kolejowe.

Równocześnie z wypadkami wrocławskiemi zniszczyli robotnicy portowi w Fuerstenwalde torpedowce i materjał wojenny, który miał być na mocy traktatu pokojowego wydany Anglji, Francji, Włochom i Japonji. W Erfurcie zniszczono transport amunicji dla wojsk koalicyjnych.

Wytwarzają się więc znowu zatargi dyplomatyczne między Niemcami a koalicją, które w żadnym razie nie wyjdą Niemcom na dobre. Zniszczenie konsulatów jest jaskrawem naruszeniem prawa międzynarodowego, które zapewnia dyplomatycznym konsularnym placówkom zupełne bezpieczeństwo i nietykalność. Wypadki zaś w Fuerstenwalde i Erfurcie stawiają rząd niemiecki w zatargu z całą koalicją.

Wymienione zajścia w Wrocławiu i w Fuerstenwalde są tylko naturalnym wynikiem zaślepienia politycznego Niemców, którzy całą swą politykę opierają na nienawiści i zemście. Pociąga to za sobą opłakane dla nich skutki. Jak długo bowiem Niemcy nie pogodzą się z obecnym stanem rzeczy, i nie uznają szczerze traktatu pokojowego, tak długo stać będą poza życiem reszty świata cywilizowanego.

Bolszewicy w Brzeżanach.

—

Terror i grabież, te dwa potworne hasła „wolności bolszewickiej", były przez cały czas pobytu bolszewików w Brzeżanach na porządku dziennym. Zaraz po wkroczeniu do miasta rozkazali — pod grozą kary śmierci — zgłosić wszystkie zapasy żywności i wszelkie towary, będace w posiadaniu kupców. Uzyskawszy w tem sposób potrzebne wiadomości, rozpoczęli bezwzględną grabież, zabierając mieszkańcom nietylko żywność, ale i odzież, złoto i srebro, meble, które wysyłano na wschód, a nawet szyby z okien drzwiczki z pieców, zamki i okucia z drzwi, z czego można by wnioskować, w jak opłakanych stosunkach gospodarczych jest Rosja sowiecka Zrabowano też do szczętu wszystkie dwory okoliczne, a konie i bydło uprowadzono.— Sztab bolszewicki polecił zastępcy burm str a, p. Szczerzewskiemu, dawać sobie wykwintne obiady i kolacje. — Władzę nad miastem oddano Ukraińcom: Teodorowi Roji i jakiemuś Kopciuchowi, a celem rzekomego utrzymania porządku zorganizował „Rewkom" milicję, do której zgłosili się tylko Ukraińcy (przeważnie chłopi okoliczni), a która grabiła ludność bezlitośnie.

Rządy bolszewickie odznaczyły się mnogością fantastycznych nakazów i dekretów, jak: rozwiązanie wszystkich małżeństw, ogłoszenie zajęcia na rzecz państwa wszystkich majątków prywatnych, z obietnicą wyznaczenia chłopom po 3 morgi i t. p.

Z powodu zrabowania sklepów, ustał zupełnie handel, a w mieście zapanowała straszna drożyzna, a z nią nędza. Trzy klgr. czarnego chleba kosztowały np. 1000 marek.— Na pociechę urządzali bolszewicy wiece, na których po polsku. po niemiecku, po rusku i po żydowsku odmalowywali „szczęście bolszewickie", wieczorami zaś urządzano przedstawienia, na które jednak, z wyjątkiem szumowin, nikt nie uczęszczał.

Uciekając z Brzeżan, zabrali bolszewicy, jako zakładników: ks. kanonika Limanowskiego, kupca Rubinka, radcę Zborowskiego, oraz bud. Mieczysława Frońskiego, zawieziono ich do Tarnopola, gdzie na szczęście panował już chaos i zakładnicy po porozumieniu się ze strażą, zdołali szczęśliwie wrócić do Brzeżan.

Tuż przed odwrotem bolszewików z Brzeżan przybyła czrezwyczajka z zamiarem przeprowadzenia egzekucji na osobach, nie wyznających idei bolszewickich. Na szczęście jednak nie miała już czasu do „urzędowania", gdyż była w Brzeżanach tylko 24 godzin, poczem uciekła, z powodu zbliżania się wojsk polskich.

Rozwiązanie S. O. na m. Łódź.

—o—

Na mocy otrzymanego z Komendy Głównej S. O. z Warszawy rozkazu rozwiązuje niniejszym S. O. na m. Łódź.

S. O. powstała w Łodzi, w tem mieście fabrycznym, olbrzymiego skupienia mas robotniczych w momencie, kiedy wróg-bolszewik stał pod murami naszej stolicy, kiedy próbował sforsować Wisłę od ujścia Wieprza aż po m. Grudziądz, kiedy potężny okrzyk „do broni! do obrony niepodległości!" szedł po przez całą Polskę Każdy prawy obywatel Polski stanął w tym niezmiernie krytycznym dla Polski momencie do szeregu: jedni—by ofiarą swej krwi i swego życia okupywać wolność i niepodległość, inni—by strzec wewnątrz kraju ładu i porządku, dać podporę i otuchę żołnierzowi.

W tym momencie wszyscy spełnili swój obowiązek. Spełniła go i Straż Obywatelska, stawając z zapałem do apelu, organizując swe do służby wewnętrznej szeregi.

Cud nad Wisłą, ocalenie Warszawy i Polski od grozy bolszewickiej i hańby niewoli, to zasługa naszego żołnierza, zasługa karnych i rozumiejących swój obowiązek obywateli. Ale niebezpieczeństwo bezpośrednie minęło. Skrzydła więc wkrótce opadły, zapał bezpowrotnie minął.

Żołnierz na froncie nadal spełnia swój krwawy wobec Ojczyzny obowiązek, obywatel w kraju już tylko częściowo. Tylko bowiem część członków S. O. zrozumiała, że z chwilą kiedy wstąpiła do Straży należy pełnić służbę do końca, do rozwiązania. Że należy wytrwać. I wytrwała.

Za to im składam w imieniu służby podziękowanie. Wszystkim—kolegom dzielnicowym i ich zastępcom, starszym przodownikom i przodownikom, szeregowcom i gońcom, sekretarzom i kancelistom, — wszystkim tym, co punktualnie i ofiarnie służbę w imię nie honoru lub interesu osobistego, ale w imię zrozumienia raz wziętego na siebie obowiązku pełnili. Rzadka to w Polsce zaleta, dlatego zasługa Was wszystkich tym większa.

W poczuciu spełnionego rzetelnie obowiązku schodzicie dziś z posterunku. A wiem, ża na każdy zew Ojczyzny-Polski staniecie znów do apelu. Wiem, że na Was, jako na kadry bojowników o nową Polskę, Polskę pracy i obowiązku, liczyć zawsze można.

Jeszcze raz w imieniu służby—dziękuję.

Komendant
(—) Dr. B Fichna, kpt
Wice komendant
(—) W. Dolecki.

Do górnoślązaków

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską uprasza wszystkich zarejestrowanych Górnoślązaków i Górnoślązaczki, by w razie zmiany miejsca pobytu (zmiany siedziby, wstąpienia do wojska i t. d.) komunikowali o tem niezwłocznie Komitetowi wraz ze wskazaniem obecnego miejsca zamieszkania (względnie przydziału wojskowego).

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Jak wygrać miljon marek?

Sejm uchwałą z dn. 16 lipca r. b. upoważnił rząd do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki pod nazwą „4 proc. Państwowa Pożyczka Premjowa" na sumę 3 miljardów marek polskich.

Z dniem 1 października rząd przystąpił do zrealizowania uchwały sejmu, wypuszczając obligacje po 1000 marek każda.

Obligacje pożyczki premjowej, posiadają, tak jak i poprzednio emitowane, prawa papierów pupilarnych.

Dochód wynoszący 4 proc., wolny jest od podatku od kapitałów i rentowego.

Każda obligacja daje prócz tego możność wygrania premji w kwocie miljona marek, skąd też powstała nazwa pożyczki.

Począwszy od 6 listopada r. b., w każdą sobotę, a więc co tydzień w ciągu lat 20 odbywać się będzie wylosowywanie premji, w ciągu zas następnych lat 20 odbywać się będzie również w drodze losowania amortyzacja pożyczki, t. j. wykupywanie jej przez rząd.

Innemi słowy: w ciągu pierwszych 20 lat posiadacz 4 pr. Państwowej Pożyczki Premjowej, wygrać może na każdą w 1000 markowych obligacji, sumę 1,000,000 marek, przyczem obigacje moc swoją zatrzymują i właściciel ich w następnych latach dwudziestu otrzyma całkowitą sumę za nie należną pg. wartości nominalnej, wraz z przypadającemi procentami do dnia wylosowania.

Z powyższego wynika, iż nowa pożyczka będzie bezwzględnie najlepszem zabezpieczeniem oszczędności i najzupełniej pewną lokatą kapitału dla wszystkich warstw ludności i tem korzystniejszą, iż zapewnia ona jej posiadaczom przy wprowadzaniu nowej waluty polskiej przerachowanie po kursie 10 proc., wyższym, niż ustalony zostanie dla wymiany znaków obiegowych, t. j. obecnych marek polskich.

Biorac pod uwagę przykłady, które obserwujemy w innych państwach, przypomnijmy sobie zresztą t. zw. popularnie „premjówkę" rosyjską, gdzie obligacje wypuszczonych pożyczek premjowych osiągają kurs obiegowy znacznie wyższy od emisyjnego, to znaczy, że po pewnym czasie zamiast 1000 franków wartości nominalnej płacą 1500 albo więcej: biorąc to pod uwagę, należy przypuszczać, iż kurs „4 proc. Państwowej Pożyczki Premjowej" również się podniesie.

Posiadający więc obligacje „miljonówki", jak niektórzy nazywają tę pożyczkę, w razie chęci czy konieczności pozbycia się ich powinien uzyskać za nie sumę wyższą od nominalnej, zapłaconej przez niego podczas kupna.

Mimo to, mimo poważne podstawy wypuszczenia pożyczki po kursie wyższym nad wartość nominalną, skarb Państwa postanowił nabywającym pożyczkę do 6 listopada r. b., liczyć obligacje po cenie nominalnej, to znaczy po cenie na jaką są wystawione, a więc 1000 marek za tysiąc, i nie odliczać odsetek, jako płatnych z góry.

Rozumie się, że nabywcy późniejsi korzystać z tego przywileju nie będą.

Aby uprzystępnić jak najszerszym warstwom ludności szybkie nabywanie tej pożyczki, korzystnej zarówno dla posiadaczy drobnych oszczędności, jak i dla kapitalistów, aby uniknąć tych trudności na jakie był narażony kupujący pożyczkę „odrodzenia", zorganizowanych zostaje po pierwsze kilkanaście tysięcy punktów sprzedaży, a powtóre — usunięto wszelkie zbędne formalności oraz wszelkie skomplikowane manipulacje przy nabywaniu pożyczki.

Nabywca bez żadnej zwłoki, bez straty czasu, otrzyma w miejscu, co do których będą odpowiednie ogłoszenia, obligacje na okaziciela, opiewającą na 1000 marek polskich.

Obligacje, podobne do kursującego obecnie banknotu „Kościuszkowskiego" tysiącmarkowego, których wzory spotkać można na afiszach, rozplakatowanych po wszystkich miastach i zakątkach kraju, zawierać będą, oprócz 40 kuponów rocznych czterdziestomarkowych na podnoszenie odsetek, jeden kupon większych rozmiarów do ewentualnego zrealizowania miljonowej premji.

W razie wygrania wystarczy go wraz z obligacją przedstawić w którymkolwiek oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, a ten bez jakichkolwiek potrąceń, i nie później jak w ciągu dni 14 od daty przedstawienia, wypłaci szczęśliwcowi pełny **miljon** marek.

Tak więc nabywca „premjówki", bez żadnych trudów, bez konieczności legitymowania się przy kupnie pożyczki, bez podawania nazwiska, wskazywania adresu, oczekiwania na przygotowanie dla niego specjalnej obligacji, bez żadnej straty czasu, załatwić może sprawę, która, o ile choć raz mu się w ciągu lat dwudziestu szczęście uśmiechnie, robi z niego człowieka bez troski patrzącego w przyszłość mogącego zaspokoić byt swoich najdroższych.

Nic przytem nie traci, niczego się nie wyzbywa, lecz przeciwnie ma zysk pewny od sumy pod postacią kuponu czteroprocentowego.

JERZY PŁOMIENSKI.

UŁANIE!

Bohaterskiemu obrońcy Lwowa, znanemu zagończykowi ułanowi, majorowi Romanowi Abrahamowi w hołdzie.

Czerwone, jak maki, jak krwawe rabaty,
Jest serce Twe młode — Ułanie!
Twe serce zwycięskie!... Za Tobą zostanie
Samotne w tęsknocie kochanie...
Ułanie! Ułanie!

Trofea zdobywcze na piersiach zakwitną
I harde orderów klejnoty!
Ułanie! Ułanie! Jak mit pod Rokitną
Rozbłyśniesz na zawsze! Zostanie brzask złoty!
Ułanie! Ułanie!

Stalowe podkowy końskiego kopyta
Zawisną nad wrogiem w szalonej brawurze,
Jak piekło zniszczenia... I słońce zaświta!
I nigdy nie skończy się cudne świtanie!
Ułanie! Ułanie!

Czy słyszysz? Dzwon bije przeciągle na trwogę.
Już woła bojowa pobudka — do szarży!
Rubieże się palą... Hej! W drogę... Hej! W drogę...
Choć serce rozdziera najdroższych warg łkanie—
Hej! W drogę! Ułanie!

Z miasta i okolic.

Ostatnia posł...

c) Wczoraj oddano ziemi szczątki bohatera, łodzianina, harcerza, ś. p. Józefa Sobolewskiego, poległego na polu chwały w walkach pod Białostokiem.

Dziecko naszego miasta, syn tutejszego pedagoga, ś. p. Józef Sobolewski zaledwie zdołał opuścić szkołę, w której był wzorem młodzieńca-patrjoty, — jako harcerz — wzorem starszych kolegów zaciągnął się w szeregi ochotników, aby dla Matki-Ojczyzny wywalczyć wolność i bronić ziemi rodzinnej od najścia barbarzyńców.

Kondukt pogrzebowy poprzedzała kompanja honorowa z orkiestrą, która na cmentarzu oddała prochom bohatera honory wojskowe.

Nad mogiłą po odśpiewaniu modłów żałobnych, przemówił ks. pref. Brzeziński, żegnając młodego bojownika imieniem Ojczyzny i Narodu.

Po odśpiewaniu „Salve Regina" i oddaniu przez wojsko honorów, trumnę opuszczono do ziemi, poczem zabrał głos dyr. Czeraszkiewicz, który w imieniu kolegów ojca zmarłego i w imieniu młodzieży szkolnej żegnał szczątki poległego w patrjotycznym i wielce serdecznym przemówieniu.

S. p. ppor. Sobolewski spoczął obok grobów całego szeregu bohaterów, poległych na placu boju, których szczątki sprowadzono do Łodzi i złożono na miejscowym cmentarzu.

Niechaj mu rodzinna ziemia lekką będzie!

Dla żołnierza.

(—) Dnia 1-go października utworzone zostało „Koło Opieki" nad żołnierzami Syberyjskiej Bryg. Piechoty. Lokal „Koła" mieści się przy ulicy Głównej 50. Udziela się tam wszelkich informacji oraz przyjmuje się przesyłki na front, ofiary i zapisy nowych członków.

Rezultat kwesty Akademiczek

(c) Z kwesty niedzielnej, urządzonej przez tutejszy Oddział Ligi Akademickiej na żołnierza, po ostatecznym obliczeniu osiągnięto przeszło 91,000 mk.

Jak na dzisiejsze głodne i drogie czasy, jest to rezultat bardzo pomyślny.

Książki dla żołnierza.

(—) Referent kulturalno-oświatowy III batalјonu czołgów w Łodzi zwraca się za pośrednictwem naszego pisma z gorącą prośbą do ofiarnych Łodzianek i Łodzian o ofiarowanie książek (treści beletrystycznej i naukowej) dla nowo-utworzonej Świetlicy III batalјonu I p. Czołgów. Miast, by miały one leżeć gdzieś bezużytecznie lub co gorsza stać się pokarmem dla moli i myszy, niech książki Wasze staną się miłą rozrywką dla żołnierzy, którym brak tychże daje się częstokroć dotkliwie odczuwać.

Książki składać można u Referenta kult.-oświatowego III Baonu Czołgów, ul. Milsza 58, oraz w Redakcji naszego pisma.

O plac dla województwa.

(c) Magistrat poszukuje w centrum miasta obszernego placu dla budowy gmachu województwa łódzkiego.

Zwracamy uwagę, iż pojęcie „centrum miasta" powinno być rozszerzone, gdyż skupianie urzędów w jednym punkcie jest niesłuszne.

Dotychczas sprawa przedstawia się tak, iż prawie wszystkie urzędy pomieszczone są w kwartale od Placu Wolności do ul. Przejazd. Tymczasem południowa dzielnica miasta—najpiękniejsza, o szerokich ulicach, wygodnych chodnikach i obfitem zadrzewieniu, jest upośledzona i jedynie projektowana katedra biskupia ma tę dzielnicę ożywić.

Należałoby miejsce dla województwa upatrzyć w tej południowej części miasta i tym sposobem ruch przyjezdnych kierować i do tej dzielnicy.

O ucznia-żołnierza.

Przewodniczący Centralnego Komitetu „Koła opieki nad uczniem-żołnierzem" w Łodzi wzywa rodziców do stawienia się u kierowników poszczególnych szkół męskich w celu odczytania i podpisania memorjału do p. Ministra Spr. Wojsk. w sprawie zwalniania ochotników uczniów z wojska.

Sprawozdanie finansowe.

Komitet Pań „Upiększenia kościoła garnizowego w Łodzi", składając serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom, podaje do wiadomości ogólnej sprawozdanie kasowe od dnia 11 stycznia do 1-go września r. b.

Przychód (składki mies. kwesty: ofiary) wyniósł 30941 mk. 60 fen., rozchód (dywan, monstrancja, konfesjonały i t. d. 17342 mk. 60 fen., pozostaje w kasie 13599 mk.

Skarbnik ks. A. Burzyński
Dziekan O. Gen.

Zapłata za rekwirowane wozy.

(—) Wydział IV Szt. D. O. Gen. podaje do wiadomości zainteresowanych, że za wozy zarekwirowane w Łodzi w d. 9 sierpnia r. b. za kwitami D-cy Warsztatów Taborów O. Gen. Łódź — będzie wypłacała należność, Komisja Gospodarcza D. O. Gen. (ul. Moniuszki № 2, V piętro) w d. 18 i 23 października r. b. od g. 9 rano.

O terminie wypłaty za wozy, uprząż i siodła, zarekwirowane w powiatach, nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Z N. O. K.

(—) Narodowa Organizacja Kobiet urządza dzisiaj kwestę na Sekcję Oświatową. Znając ofiarność naszego społeczeństwa zwracamy się z gorącym apelem o poparcie naszych usiłowań. Mamy nadzieję, że społeczeństwo łódzkie biorąc pod uwagę wzniosły cel kwesty, poprze naszej szczere chęci.

O zwolnienie uczniów z wojska

—) W sobotę 25 b. m. odbyła się w Ministerjum Spraw Wojskowych konferencja z udziałem przedstawiciela Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zwolnienia z wojska wszystkich uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz seminarjów nauczycielskich i preparand, nie wyłączając klas ostatnich.

W najbliższym czasie władze wojskowe wydadzą odnośne zarządzenia.

Dochody celne

c) Łódzka Komora celna w miesiącu wrześniu otrzymała dochodu z ceł od przywiezionych z zagranicy towarów przeszło miljon marek.

Dwa razy tyle osiągnięto by dochodu, gdyby ruchu towarowego nie paraliżowała biurokratyczna formalistyka komisji wwozu i wywozu towarów.

Samobójstwo.

a) Onegdaj w hotelu Polonja przy ulicy Dzielnej № 36 otruł się kwasem karbolowem urzędnik Teodor Bugański, lat 30.

Jak nas informują przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Przy trupie postawiono posterunek, a o wypadku zawiadomiono władze śledcze.

Przejechany na śmierć.

a) Onegdaj furman Marcin Rosiak, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 11 jadąc parokonną bryczką, naładowaną towarem, przy zbiegu ulic Cegielnianej i Placu Dąbrowskiego najechał na 7-letniego chłopca Kazimierza Dłótka, (N. Targowa 27), który poniósł śmierć na miejscu.

Pod kołami tramwaju.

a) Na ulicy Zgierskiej vis a vis № 118, gdzie mieści się ochronka „Gniazdo" tramwaj, jadący w stronę Zgierza, prowadzony przez motorowego Ignacego Rozalskiego, najechał na wychowańca tejże ochronki Władysława Szuleja, lat 18. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Inauguracyjny Koncert Symfoniczny.

W poniedziałek, d. 4 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w Sali Koncertowej, jak już podaliśmy, odbędzie się inauguracyjny koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Koncert ten uświetni swym występem znakomity tenor Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński, który odśpiewa arję z op. „Otello", „Fedora" i „Rycerskość wieśniacza" z tow. orkiestry. Pozatem w programie potężna symfonja pierwsza C-moll Brahmsa i niegrany u nas dotychczas poemat symfoniczny „Kikimora" Liadowa.

Dyrekcja dokłada wszelkich możliwych starań, aby wykonywanie programów stało na wysokim poziomie artystycznym.

Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ulica Dzielna 12.

Komunikaty.

We wtorek, dn. 5 b. m. odbędzie się posiedzenie pp. majstrów farbiarskich w lokalu Stowarzyszenia, na które zaprasza wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych na godz. 7 wieczorem Zarząd.

BARONOWA ORCZY.

Prawdziwa kobieta.

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

Geograficznie znaczy to wszelka miejscowość poza dwunastomilowym obrębem własnego miasta, zarówno dalej położona wioska jak i antypody są „zagranicą". W rodzinie znaczy to, że podróżny wyłączył się zupełnie z życia pozostałych, tak jakby umarł. Materjalnie znaczy to: jedna osoba mniej do żywienia.

Podróżny jedzie „za granicę" tak samo bez niczyjego żalu i przeszkód, jakby szedł do oberży. I co dziwniejsza nikt nie pyta, skąd weźmie pieniądze na podróż.

— Nie mówił więc wam, dokąd jedzie? — pytał znów przewodniczący.

— Nie, sir.

— Nie pytałeś o to nigdy?

— Nie, sir. Po co?

Istotnie, świat tak wielki, a rodzina Bakerów tak mało znaczna.

— Nie pisał nigdy?

— Nie, sir.

— Nic nie wiedziałeś, co się z nim dzieje?

— Nie wiedziałem do ostatniego lata.

— Cóż się zdarzyło?

— Nasza córka Emilja, idąc z Harry Smith, naszym sąsiadem, spotkała Pawła.

— Czy mówiła z nim?

— Tak, zaczepili go, na razie Paweł udawał, że ich nie zna, że to pomyłka, lecz w końcu przyznał się do wszystkiego.

— Chcesz przez to powiedzieć, iż Paweł przyznał się siostrze i jej towarzyszowi do kryminalnego oszustwa, popełnionego na osobie lorda Radclyffe?

— O nie, wcale tego nie mówił. Powiedział tylko, że dobrze mu się powodzi, że jest teraz gentlemanem, że przyjdzie kiedy odwiedzić rodzinę, ale nigdy nie przyszedł.

— Czy mówił, gdzie mieszka?

— Dał adres Emilji na Apsteadway. Ja z żoną nie mieliśmy czasu iść tam, ale Emilja z młodym Smithem poszli pewnej niedzieli, ale nie znaleźli ulicy ani mieszkania Pawła. Nie było wcale takiej ulicy.

— Nie robiliście dalszych poszukiwań?

— Nie, sir — odparł mularz z tą spokojną filozofją, właściwą ludziom żyjącym z dnia na dzień, nie mającym czasu ani chęci do badania rzeczy, wychodzących poza granicę ich codziennego życia.

— Nigdyś nie robił jakich starań, aby dowiedzieć się co robi, jak żyje wasz syn? pytał dalej przewodniczący, bo choć przywykły był do filozofji ludzi tej klasy, czuł się dziwnie poruszony całą sprawą. Lecz James Baker, zdziwiony uporczywem poruszaniem tak zwyczajnej rzeczy, odparł naturalnym głosem:

— Wiedzieliśmy, że nie robi nic złego, gdy go Emilja spotkała był tak wspaniale ubrany i wyglądał bardzo przyzwoicie, więc wszystko było w porządku.

— I nie myślałeś więcej o synu?

— Nie chcieliśmy mieszać się w jego sprawy. Gentlemani nie lubią mieć wizyt służących lub takich biedaków, jak my.

Filozofja w połączeniu z pewnem delikatnem poczuciem dumy i brakiem wszelkiego egoizmu.

— Więc dobrze, Mr. Baker, zostawmy tę kwestję na boku — mówił już z większą przychylnością przewodniczący — powiedz nam teraz, co cię skłoniło przyjść dziś tutaj? Co cię naprowadziło na myśl, że człowiek zabity przedwczoraj w dorożce, a którego gazety nazywały Mr. Filipem de Mountford, jest waszym synem?

Jim Baker w odpowiedzi wyciągnął z kieszeni starannie złożoną gazetę, rozłożył ją i podał przewodniczącemu.

— W „Daily Graphic" zobaczyłem wczoraj portret Pawła. Poznałem go zaraz, ale mając zajęcie dopiero wieczorem pokazałem żonie i dzieciom. Postanowiliśmy wszyscy zwolnić się od pracy i przyjść tutaj obejrzeć zmarłego.

— I poznaliście w zmarłym zagubionego syna?

— Złożyłem na to przysięgę. Zapytaj sir, ona zna swego syna, wie jakie miał znaki od ospy i szramę na nodze. Kobiety w tych rzeczach więcej wiedzą od nas.

Jim Baker czując, że niedługo skończy się badanie, stawał się mniej nerwowy, a nawet przechodził w ton jowialny. Przewodniczący, nie chcąc tego przedłużać, wyrzekł krótko:

— To wystarcza.

Murarz od razu stał się dawnym skromnym człowieczkiem. Odpowiedział jeszcze na kilka postawionych mu pytań, nie dorzucając nic do wyświetlenia sprawy nadzwyczajnego podejścia i wyzysku lorda Radclyffe. W końcu przewodniczący, zniecierpliwiony i zmęczony, zwrócił się do sędziów z zapytaniem, czy nie zechcą jeszcze jakich pytań postawić świadkowi. Jeden z nich zapytał wówczas, czy zmarły ma jakie znaki na ciele, po których rodzice mogli by go poznać.

— Tak, sir — odpowiedział murarz — ale o tem więcej wie matka, niż ja.

Następnie sędzia zwrócił się do przewodniczącego z zapytaniem, czy będzie można sprawdzić te znaki na ciele zamordowanego, a otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, że zrobi się to po skończonem śledztwie, oświadczył, że nie ma więcej pytań do stawiania.

Przewodniczący wywołał następnego świadka.

(D. c. n.)

ZAPISKI TEATRALNE.

„Kochanek papierowy"

Łódź ma szczęście oglądać „Papierowego kochanka" już w trzeciej obsadzie. — „Papierowym" był Osterwa „Papierowym" Węgierko, poprawnym był Rdzawicz.

Wiemy, że o rolę Otella, — Hamleta, Franciszka M o o r a, Konrada, Irydjona, Kordjana, dobijali się artyści i częstokroć łamali sobie ząbki.

Na „Kochanku" połamał je (ale wszystkie) Rdzawicz, zaś górną szczękę p. Węgierko, aczkolwiek obaj mocno naśladowali Osterwę.

Jedynie Nelly, w interpretacji p. Majdrowiczówny, przewyższyła Nelly Osterwiny i Krzywickiej, aczkolwiek grę tej, skądinąd wybitnie utalentowanej artystki, na przedstawieniu piątkowem cechowała t r e m a. Dobrze pomyślanym poetą był p. Gawlikowski. (b)

W Liceum Muzycznem Heleny Kijeńskiej przy ul. Krótkiej nr. 9

lekcje rozpoczęły się d. 15 września

Kurs wyższy objął prof.

Józef Turczyński z Poznania

Klasy fortepianowe prowadzą prof.: A. Naruszkiewiczowa, Kijeńska, W. Lewandowska, H. Nehring, M. Adamska, P. Piotrowska, Z. Jarzębowska i O. Lange.

Klasy teoretyczne prof.: H. Nehring, T. Ryder i H. Kijeńska.

Ostatnie wiadomości

Konflikt polsko-litewski.

Paryż, 1 października (P.A.T.)—Havas. Obecni w Paryżu członkowie Rady Ligi narodów zebrali się wczoraj wieczorem na narady u Leona Bourgeois. Obecni byli również na posiedzeniu przedstawiciel Polski —Paderewski i przedstawiciel Litwy — Waldemaras. Bourgeois zawiadomił delegatów, że wojskowa komisja przybędzie do Suwałk w niedzielę dnia 3 października. Aby uniemożliwić wszelkiego rodzaju nieporozumienia co do roli i funkcji komisji ustalono, że komisja rozpocznie niezwłocznie swe prace na zasadach, zawartych w rezolucji Rady z dnia 20 u. m. Gdyby podczas narad wyłoniły się trudności co do interpretacji zasad, w takim razie rząd, według którego opinji takie trudności się ujawniły, będzie obowiązany zwrócić się z przedstawieniem sprawy do Rady Ligi narodów która sprawę ropatrzy. Delegaci polski i litewski przyjęli do wiadomości oświadczenie Bourgeois i zobowiązali się zawiadomić o nim swoje rządy.

Z Rady Ministrów.

Warszawa, 2 października. (PAT). Prezydjum Rady ministrów komunikuje: W dniu 1 października na nadzwyczajnem posiedzeniu Rada ministrów zajmowała się stosunkami we wschodniej Małopolsce jakie się tam wytworzyły po ostatnich wypadkach wojennych. Powzięto szereg uchwał, z których wynika, że rząd przedsięweźmie wszelkie kroki, aby wszystkich mieszkańców ciężko nawiedzonego kraju otoczyć równą ochroną i opieką władz państwowych. Upoważniono także ministra spraw wewnętrznych do wzmocnienia policji celem utrzymania i zabezpieczenia bezpieczeństwa publicznego. Ministrowie spraw wewnętrznych wojskowych i sprawiedliwości utworzą komisję, której zadaniem będzie ujednostajnienie norm postępowania przy dochodzeniach o przestępstwa polityczne i kontrolowanie, aby normy te nie zostały naruszone. Rada ministrów uchwaliła udzielić doraźnej pomocy mieszkańcom Małopolski, a to zarówno celem uruchomienia rolnictwa przez udzielenie ziarna na zasiew, koni, narzędzi rolniczych, jak i dla zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Postanowiono także udzielić pomocy technicznej i komunikacyjnej. Rada ministrów przeznaczyła na te cele 200 miljonów marek. Również zostały wydane odpowiednie zarządzenia umożliwiające powrót ludności ewakuowanej do powiatów zachodnich. Dla części Małopolski nawiedzonej przez wojnę wydane będą osobne postanowienia aprowizacyjne. W uchwałach tych rząd uwzględnił także szkolnictwo i ewakuowane szpitale.

Demoralizacja wojsk sowieckich.

Helsingfors, 2 października. Radjo. Potwierdza się tu wiadomość o demoralizacji wojsk sowieckich, które organizują wszędzie wiece za pokojem. W Narwi wybuchły rozruchy.

Grabski w Paryżu.

Warszawa, 2 października. (Tel. wł.) W poniedziałek powraca do Paryża minister Grabski, aby zawrzeć ostateczny układ finansowy z Francją.

Zamach na Trockiego.

Berlin, 1 października (PAT) Radio. Pisma niemieckie zamieszczają depeszę z Helsingforsu, według której dnia 29 września urządzono zamach na Trockiego w chwili gdy opuszczał dworzec kolejowy by się udać do Moskwy. Wiele osób ranionych. Szczegółów brak.

Sejm pruski.

Berlin, 1 października (PAT) Radio. Rząd pruski przyjął projekt pruskiej ustawy wyborów według którego około 360 posłów składać będzie przyszły sejm pruski. Na 50 tysięcy wyborców wypadnie 1 poseł. Prusy podzielone być mają na 74 małych i 19 łącznych okręgów wyborczych. Jak się dowiaduje „Telegraphen Union" wybory z przyczyn czysto technicznych odbyć się nie mogą.

Kongres socjalistów w Orleanie.

Nauen, 1 października (PAT) Radio. **Na francuskim kongresie socjalistów w Orleanie odrzucono 1400 głosami przeciw 691 przystąpienie do moskiewskiej międzynarodówki.**

—

Paryż, 1 października (PAT) Havas. Prasa francuska komentuje żywo wynik głosowania na posiedzeniu kongresu socjalistów w Orleanie. Socjaliści większości odrzucili jak wiadomo 1400 głosami przystąpienie do międzynarodówki moskiewskiej zadając ekstremistom zupełną klęskę. „La Republic Francais" oświadcza, że rezultat głosowania jest zwycięstwem zdrowego rozsądku francuskich robotników nad obłędem bolszewickim. „La France Libre" zaznacza, że jest to sukces odniesiony przez generalną federację pracy na ruchem zmierzającym do zbolszewizowania syndykatów.

Z konferencji pokojowej.

Libawa, 2-go października (PAT). Łotewskie Biuro prasowe donosi: Delegacja polska kończy prace nad sformowaniem odpowiedzi na bolszewickie warunki rozejmu i pokoju wstępnego. Następne posiedzenie komisji generalnej jutro.

W odpowiedzi na list Joffego wiceminister Dąbski stwierdził, że na posiedzeniu komisji generalnej w dniu 28 go września delegacja rosyjska przedłożyła preliminarja wstępne, które znacznie różnią się od poprzednich warunków przedłożonych przez delegację sowiecką.

Nota Cziczerina.

Warszawa, 2 października (tel. wł.). Cziczerin wysłał do Krasina Radio ażeby zawiadomił Lorda Coursona, że rząd sowiecki przyjął do wiadomości zerwanie rokowań Rosji z Wielką Brytanją. Nie widzi w tem rząd sowiecki nic innego, jak usiłowanie wywołania nowego nieporozumienia pomiędzy obu państwami.

Ferment w armji sowieckiej.

Poznań, 2 października (tel. wł.). Tygodniowy komunikat angielski donosi, że wszystkie dywizje sowieckie opuściły front syberyjski odmawiając posłuszeństwa bolszewikom. W Tomsku, Mikołajewsku, Jenisejsku liczne oddziały wojskowe usposobione są wrogo dla bolszewików, w innych miejscowościach Syberji czerwoni żołnierze dezerterują masowo i zagrażają rządowi sowieckiemu, który na Syberji coraz bardziej traci grunt pod nogami.

Pożar w dokach Gdańska.

Gdańsk, 2-go października. (PAT.). Wczoraj wybuchł w warsztatach okrętowych t. zw. cesarskich groźny pożar. Pożar powstał w paralni i rozszerzył się szybko na najbliższe budynki, zagrażając bardzo poważnie wielkiej hali budowy okrętów. Pożar przy pomocy straży pożarnej i załogi torpedowców angielskich zlokalizowano. Szkoda wynosi około 2 miljony marek niemieckich.

Ze świata.

Wojna ze szczurami.

Przed kilku dniami rozpoczęła się energiczna „ofenzywa" przeciwko szczurom, które rozmnożyły się — jak wiadomo — w zastraszający sposób, stały się istną plagą Paryża. Pierwszy dzień „ofenzywy" nie wydał nadzwyczajnych rezultatów. Mimo wyznaczonych premji 25 cent. za „trupa" „gawrosze" — ulicznicy paryscy, którzy podjęli się tej walki na 140 miejscach specjalnie wyznaczonych, nie upolowali wiele. I tak w jednem miejscu ubito 41, w drugiem 25, a w innem znów 30.

ś. † p.

Hanusia Fromówna

jedyna, ukochana córeczka Heleny z Rinasów i EdwardaAndrzeja Fromów, zasnęła w Bogu w Lublinie, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 2 i miesięcy 10 i tamże pochowaną została,

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pozostali

Rodzice.

Lublin, dnia 30 września 1920 r.

Międzynarodowa instytucja kredytowa.

Na brukselskiej konferencji finansowej zostanie postawiony przez delegację belgijską wniosek stworzenia międzynarodowej instytucji realizowania pożyczek, w której udział miałyby wszystkie państwa reprezentowane na konferencji.

Krwawe walki w Medjolanie.

„Journal" donosi z Medjolanu, że przed kilku dniami padły z okien budynku fabrycznego strzały skierowane do żołnierzy, którzy zajęci byli grzebaniem trupów kilku czerwonogwardzistów, poległych w ostatnich dniach. Oddziały wojskowe odpowiedziały salwami, ponieważ jednak robotnicy posługiwali się karabinem maszynowem, musieli żołnierze sprowadzić na pomoc automobil pancerny. Po długotrwałej walce, zniszczono karabin maszynowy i wojsko obsadziło dwa budynki, z których strzelano. Dwóch robotników zabito, kilku ciężko zraniono, a około 30 osób poniosło lżejsze rany.

Rozdźwięk między bolszewikami.

Z Rygi donoszą, że między rosyjskimi bolszewikami a polskimi komunistami, przebywającemi w Rydze od dłuższego czasu panują rozdźwięki. Między innemi powstały one na tle sporu o marsz armji bolszewickiej na Warszawę. Niektórzy Polacy komuniści nie chcieli marszu armji bolszewickiej na Warszawę i obecnie wypominają Trockiemu, iż przez swą ofenzywę raz na zawsze zabił w Polsce myśl o rewolucji socjalnej. Trocki jednak przeszedł nad życzeniami komunistów polskich do porządku i obecnie wcale się z niemi nie liczy.

Składy Elektryczne Westinghouse.
Warszawa, Marszałkowska 98.

Sanatorjum
D-ra Solmana
Warszawa, Al. Szucha 9
Leczenie chorób chirur. ko nte, wewnętrznych. Stałe pomieszczenie chorych.
Ambulatorjum od 12-ej do 1

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 2 paździer. 1920.

Ruble car. a 100	295 300
Ruble car. a 500	300 280 293
Ruble dumskie a 1000	93.75
	88-84
Ruble dumskie 250	61.50-61.25
Dolary St. Zj.	260-280
Dolary kanad.	210-225
Franki franc.	18 25-18.75
Franki belg.	18.75-19.75
Franki szwajc.	43.44
Funty szterl.	935-970
Marki niem. 1000	440-460
Korony austrjackie	92-94
Korony czeskie	— —
Korony szwedzkie	53 55
Korony duńskie	40.50-41.25
Norweskie	39.75
Leje rumuńskie	4 75-5.25
Liry włoskie	10.75-11.25
Marki fińskie	—.—
Floreny holenderskie	86
Bank Handlowy w Warszawie	2425 2380
Borkowski	3175-3226-3220
Lilpop	5900 5975-5900
Rudzki	4300 4350-4340
Starachowice	13900
Zawiercie	9300
Żyrardów	7800
Firlej	2100

Teatr Artystyczny

SCALA

Cegielniana 18.

Dziś po poł. o 4-ej przedstawienie popularne. Kasa czynna od 11—2 i od 4 pp.
Dziś i dni następnych o g. 8.30. Program nr. 3 zupełnie nowy repertuar. Doangażowane siły baletu warszawskiego.
Wiśniewska duet, **Matuszewskich**, 8-mio letni **Matuszewski** Udział biorą: **Lola Patroni** (szofer i inne kupl.) **Zofja Bonecka** (śpiew a saigany Czardasski. **Grieg** śpiew **Wiśniewski** śpiew **H. i E. Redenowie** (wieśniarze dziesięci, **E. Bodo** (Monolog kanelmistrz Piecicato piosenki i „jeszcze coś" Nowy świat) **E. Reden** nowy repertuar **Ostatni program Szczepańskiego**: obraz z gałganów. Rumuński grajek. krakowianka, Jędruś i murzynek, wesoły ukrainiec,. Prezydent Wilson. Wielka Koalicja. Apoteoza i inne.
Skatch Baletowy wyk. **Wiśniarska**, duet **Matusz. i 8-letni Matus.**

„Impex" - Bielsko

Bielsko-Bialskie Tow. Importu i Eksportu

Spółka z ogr. por.

(Wpłacony kapitał 3,230,000 koron)

Miejsce zakupna dla organizacji konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych. —

Adres dla listów: Impex Spółka z ogr. por. w Bielsku.
Adres dla depesz: IMPEX-BIELSKO.
Numera telefon. 492, 493.
Oddział: żywnościowy,
Oddział: obuwia,
Oddział: tekstylny,
Oddział: kompensacyjny,
Oddział: gospodarstwa domowego (naczynia— sprzęty kuchenne,
Oddział tłuszczów i produktów tłuszczowych.

HURTOWO a także detalicznie towary wysortowane

Szajblera, Gromana, Zawiercie, Poznańskiego i inne

Specjalne ceny dla kooperatyw i sklepów bławatnych

M. ORBACH Konstantynowska 3 lewa oficyna 1 wejś. 2 p

LACTA — i — MILKA

najlepsze wirówki (separatory)
— — poleca — —
Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie
Oddział w Łodzi Al. Kościuszki 29.

Nadzwyczajne Walne Zebranie,

odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej nr. 113, w dniu 14 października r. b. w pierwszym terminie o g 4 p. poł. W razie nie dojścia do skutku w tym terminie następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 8 wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek Zebrania następujący:

1) Wybór przewodniczącego
2) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zebrania
3) Uchwalenie dodatkowych paragrafów do Ustawy Stowarzyszenia
   a) w sprawie członków współdziałających
   b) w sprawie kupna nieruchomości
   c) w sprawie godła
4) Wybór chrzestnych rodziców dla sztandaru
5) Wybór chorążego i zastępcy.

Z poważaniem
Zarząd
Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
w Łodzi

Kilku dzielnych

Krawców

męskich i damskich
wstawią **Bracia Brzescy Toruń,**
(Pomorze) Chełmińska nr. 1.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTOW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby chirurgiczne oczu gardła i nosa	codzień	**dr. Goldberg**
9—10	choroby oczu	"	**dr. Garliński**
10—11	choroby wewnętrzne	"	**dr. Magdzicki**
11—12	chor. skórne i wener.	"	**dr. Dutkiewicz**
11—12	choroby kobiece	"	**dr. Ługowski**
12—1	chor. wewnętrzne i dziecinne (płuc i serc)	"	**dr. Osiecki**
6—7	choroby kobiece	"	**dr. Ksaw. Jasiński**
12½, 1½	choroby chirur. i kobiece	"	**dr. Artyfikiewicz**
2—3	chor. skórne i wener		**dr. Skusiewicz**
4—5	choroby nerwowe	pon. środ. i piątek	**dr. Mittelstaedt**
2—3	choroby oczu	codzień.	**dr. Michalski**
3—4	chor wewnętrz. i dziecin	prócz środy i sob.	**dr. Jokiel**

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt
Porada 20 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy

Od dnia 4 października

Park Juljanów

jest dla publiczności zamknięty

Administracja.

Kupię

MASZYNĘ do pisania

z alfabetem polskim.
Oferty składać w Administracji „Kurjera Łódzkiego" pod „Zaraz"

Kino-Resursa Kilińskiego 117

Program do dnia 4 października r. b.:

Kłusownik

Wybitny dramat w 5 akt. ze słynnym **Alwinem Neussem** w roli głów.

Kupuję

Brylanty

stare **złoto, srebro, djamenty, perły, stare zęby różne zegarki.** Płacę najlepsze ceny. Proszę się przekonać 7 Konstantynowska 7 **Z. Milich,** prawa oficyna i piętro.

Do sprzedania

nowa Cykloneta

zwolniona od rekwizycji 4 siedzeniowa 6 P. S. 2 cylindrówka.
Zgłoszenia pod adr.:
K. M. Kościuszki 21 m, 1. Kalisz.

Kajety

oraz wszelkie materiały **piśmienne dla młodzieży szkolne po cenach zniżonych** dla zrzeszeń i kooperatyw odpowiedni rabat.
A. U. Luksenberg Łódź, Piotrkowska nr. 31.

Za

Zęby

sztuczne
stare także złote zęby **płaci najwyższe ceny**
Wajland
Piotrkowska 107 lewa oficyna.

Wyrób

FUTER

przyjmuje się na bieżący sezon zimowy wszelkie roboty futrzane dla panów i pań
Zusmanek i Dawidowicz
Piotrkowska 19
Kupno i sprzedaż wszelkich futer

Puder

Juno

najlepszy do twarzy niewidoczny o subtelnym zapachu **nadaje cerze świeżość i delikatność**

Dr. Z. Ługowski

Konstantynowska 3(
przyjmuje od 4—7 pp.
Choroby kobiece i akuszerja.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

AAA! Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia płacę najlepiej Chrzanowicz Wólczańska 43

Wilk — pies, 9 miesieczny do sprzedania Piotrkowska nr 76 u sprzedawcy gazet od 11—6

Jest do sprzedania pies rasy wyżlej (suka) ul. Ludwiki 43, Kozielło.

Kupię maszynę do pisania z alfabetem polskim. Oferty składać w Admin. „Kurjera Łódzkiego" pod „Zaraz"

Sklep spożywczy do sprzedania Cmentarna 18.

Różne.

Maturzystka poszukuje korepetycji, specjalność matematyka i polski. Oferty sub „M."

Poszukuje mieszkania dla starszej kobiety z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość Zachodnia 31 w Lombardzie u taksarora od 9 do 3-ej po południu.

Potrzebne 1 lub 2 pokoje kawalerskie (z oddzieln. niekrępującem wejściem) z meblami lub bez, ewentualnie kupię meble. Dzielnica obojętna. Dobrze zapłacę. Oferty dla W. F. B. N. składać w Administracji „Kurjera"

Potrzebny uczeń na praktykę do piekarni Łagiewnicka 40.

Przybłąkał się piesek biały z czarnemi łatami, mały Zawadzka 10 u stróża.

Akuszerka W. Śmiałowska przyjmuje zamówienie, Cegielniana nr. 64 Hotel Klukasa pokój nr. 6

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią cena obojętna Oferty „Młode" w redak. „Kurjera Łódzkiego".

Do odebrania w Adm. „Kurjera Łódzkiego" za zwrotem kosztów ogłoszeń 2 klucze od zatrzasku znalezione na ulicy Kątnej w pobliżu Wólczańskiej (koszary)

Zagubione dokumenty

Anna Watke zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Aniela Omiedzińska — Spacerowa 4 zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę węglową.

Chaim Hopensztank zagubił paszport polski, wydany w Parczewie a Lubelskiej

Chaim Perlmuter zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi

Estera Fajner zgubiła paszport niemiecki wydany w Tomaszowie.

Franciszek Kaczyński zgubił paszport rosyjski wydany w gminie Bielawy pow. Łowicz

Golda Feldblum zgubiła tymczasowy dowód osobisty polski wydany w Łodzi.

Hida Bogatyrow zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Helena Kamińska Zytnia 18 zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb dla 5 osób.

Hersz Krybus, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi za nr. 80878/10,

Ignacy Skusa zagubił legitymację chlebową ul Po na 9 na 7 osób.

Janziel Goldszmidt zgubił paszport rosyjski wydany w Pacanowie i niemiecki wydany w Łodzi.

Janina Wocial zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jan Bukowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, rosyjski w Tomaszowie Rawskim i świadectwo wojskowe

Józef Rajpold rocznik 1890, zgubił kartę komisji przeglądowej, wydaną w Łodzi w P. K. U.

Kazimiera Czech zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Karolina Wilhelmina Drewnowicz zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Krystyna Iwanowa zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Mordka Manberg zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Marja Szrejterówna zgubiła paszport rosyjski wydany w Łodzi.

Masza Iekowicz zgubiła paszport niemiecki wydany w Aleksandrowie.

Mendel Klarfeld Wolborska 16 zgubił kartę węglową.

Rywka Jakubowicz zagubiła paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi

Stanisławowi Wolskiemu skradziono paszport niemiecki wydany w Zgierzu oraz kartę rejestracyjną wydana w Łodzi

Szymon Lajb Burt zgubił paszport rosyjski wydany w Pinczewie oraz kartę powołania.

Samul Samwel Krauskopf zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Stanisław Niewiadomski zgubił paszport wydany w Łodzi i książeczkę wydaną ze związku drukarskiego

Szmul Całko zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Szczepan Biegański zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU w Łodzi.

Władysław Nidziński zgubił paszport polski wydany w Łodzi.

Walerja Ponto zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Walentemu Pełzowskiemu Lutomierska 36 zaginęły dwie młode kozy. Uczciwy znalazca zechce oddać je za wynagrodzeniem.

Zaginął w Poniedziałek pies duży wilk własność kapitana. 500 marek nagrody za zawiadomienie Piotrkowska 81 — 4. Zastrzeżenie zrobione. Przywłaszczyciel będzie surowo ścigany.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5—6

Redaktor odpowiedzialny **Konrad Fiedler.**

Wydawca: „Tow. Drukarsko-Wydawnicze w Łodzi, Spółka z ogr. odp."